Wydanie wieczorowe. Cena 10 fen.

PRENUMERATA:
Rocznie . . . . 24 mrk.
półrocznie . . . 12 mrk.
kwartalnie . . . 6 mrk.
miesięcznie . . . 2 mrk.
wraz z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane przed tekstem i w tekście — wiersz 1 mrk.
Nekrologja . . „ 75 fen.
Reklamy . . . „ 70 fen.
Zwyczajne (5 szpalt) 50 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen. za wyraz. Najmniej 50 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA „GAZETY ŁÓDZKIEJ" ul. Przejazd 8.

Administracja otwarta od 8 i pół rano do 6-ej wieczór, w święta od 6 do 10 rano.

Redakcja czynna od g. 9-ej do 3-ej codziennie, w wigilje świąt do 10 wieczór.

Łódź, Sobota, 16 Lutego 1918 r. ORGAN NARODOWY. Założyciel i wydawca Jan Grodek. Rok VII. — № 47.

Sala Koncertowa, Dzielna 18. W niedzielę, 17 lutego, o godz. 8-ej wieczorem wygłosi dr. **Henryk Nusbaum** z Warszawy, redaktor „Rozwagi" odczyt p. t.

Ogniska miłości ludzkiej

Bilety od 50 fen. do 3 mk. nabywać można codziennie w czytelni Nowości A. Straucha, *Dzielna* 12, a w dzień odczytu od 4 przy kasie Sali Konc.

Koncesjonowane przez władze Biuro Pośrednictwa wynajmu lokali w Łodzi

przy ul. **Piotrkowskiej № 84**, otwartem zostanie w dniu 1 marca r. b.

W zakres działalności Biura wchodzi: pośredniczenie w wynajmie mieszkań, lokali fabrycznych, sklepów, magazynów, składów, oraz pokoi umeblowanych. :: Bliższych wyjaśnień udziela Sekretarjat Biura w godzinach od 9 r. do 1 pp. i od 3 pp. do 6 wiecz. Na żądanie pp. właścicieli nieruchomości i pp. lokatorów — Biuro wysyła wyjaśniające cyrkularze, lub też deleguje swego pracownika, ewent. agenta, którzy posiadać winni legitymację, opatrzoną pieczęcią Biura.

Z powodów niezależnych od Zarządu zapowiedziany na 17 lutego r. b.

Koncert

w Resursie Rzemieślniczej

zostaje **odłożonym** na dwa tygodnie.

Wykupione już bilety są ważne. Pozostałe bilety nabywać można w Izbie Handlowej Polskich Kupców, ul. Piotrkowska 80 i w cukierni W-go Z. Krzyżanowskiego, ul. Piotrkowska 79. **Zarząd.**

Do wszystkich współpracowników Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

„Monitor polski" z d. 14 lutego w części urzędowej zamieszcza odezwę ministra oświaty do wszystkich współpracowników ministerjum, wydaną w dniu dymisji gabinetu. Odezwa brzmi:

Dzień wczorajszy przyniósł nam straszną wiadomość: odcięto olbrzymi szmat ziemi polskiej wraz z Chełmszczyzną i Podlasiem, symbolem nieszczęść naszej Ojczyzny.

W chwili rozpoczęcia pracy nad budową nowej Polski spada na cały naród nieszczęście jak grom.

Gabinet ministrów podał się do dymisji.

Stoimy wobec niepewności, co przyniesie chwila najbliższa.

W tym momencie uważam za swój obowiązek wezwać wszystkich pracujących dla sprawy oświaty, aby trwali na stanowiskach. Niech to nas nie łamie, niech ani na chwilę nie osłabia naszej działalności. Przeciwnie z tym większym hartem i wytrwałością, pełnijmy nasze obowiązki, pomni, że bez względu na wszystko, co nas spotkało i co spotkać może, naród nasz żyje i żyć będzie, że oświata jest warunkiem jego zdrowia i siły. Każda nasza najskromniejsza nawet praca codzienna, wykonana sumiennie i ze świadomością celu, przyczynia się do budowy wielkiego gmachu odrodzenia narodu i państwa polskiego.

Wytrwajmy.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
A. Ponikowski.

Kronika polityczna.

Ustąpienie lubelskiego generał-gubernatora i innych.

„Vos. Ztg." pisze, że lubelski generał-gubernator hr. Szeptycki podał się do dymisji; również szef zarządu generał-gubernatorstwa Madejski wniósł podanie o dymisję.

Także radca dworu, dr. Rosner, przedstawiciel c. k. ministerjum spraw zewnetrznych w Warszawie, ustąpił ze swego stanowiska.

Po podpisaniu pokoju z Ukrainą.

Korespondent „Voss. Ztg." donosi z Wiednia, że polityczne oznaki radości, jakie okazał Wiedeń wskutek pokoju z Ukrainą, urządzając nabożeństwa, dziękczynne i zdobiąc ulice flagami, nie odpowiadają sceptycznemu nastrojowi, jaki panuje w kołach parlamentarnych. Bo teraz nikt nie wie, co zrobić ze sprawą polską.

W tym samym dniu, w którym Wiedeń cieszył się, panowało w Krakowie najwyższe przygnębienie: z okien powiewały żałobne chorągwie, wszystkie przedstawienia odwołano.

W Wiedniu nawet polscy członkowie Izby panów zapowiedzieli rządowi opozycję. Garść starych konserwatystów uległa zupełnie nacjonalistom. Zapowiedź opozycji polskiej w delegacjach oznacza również opozycję przeciw polityce zagranicznej.

Blok czeski skonsolidował się. Wszystkie partje zjednoczyły się. Przewodniczącym bloku został Kramarz.

Jaką będzie większość w parlamencie? Czechów 94, polaków 77, słowian południowych 31, włochów 15, nadto pewna ilość dzikich. Razem 217 głosów przeciw rządowi. Za rządem 212 głosów niemieckich i rusińskich. Brakuje tu socjalistów. Ci jednak pójdą z pewnością przeciw rządowi, gdyż już głosowali przeciw kredytom wojskowym. Tak więc rząd nie pozyska większości.

„Czas" pisze:

Omawiając pokój z Ukrainą, twierdzą w Wiedniu, że pokój ten przyszedł do skutku za przyczynieniem się Austro-Węgier.

Co do kwestji dostarczenia środków żywności przez Ukrainę, można się, jak tu twierdzą w kołach poinformowanych, spodziewać, że Austro-Węgry otrzymają z Ukrainy około 1 miljona tonn zboża. Oczywiście, ważną rolę odgrywa w tej sprawie kwestja przewozu. Przed majem, lub z początkiem czerwca nie można liczyć na nadejście środków żywności z Ukrainy.

Wielką wagę przywiązują w Wiedniu powszechnie do zawarcia pokoju z Ukrainą ze względów militarnych. Zdaniem znawców militarnych nie ulega bowiem wątpliwości, że w najbliższych dniach musi przyjść do zawarcia pokoju z Rumunją. Równocześnie wskazują na to, że zawieszenie broni na froncie rumuńskim już kończy się.

Grożące przesilenie w Wiedniu.

Do „Lokal Anzeigera" donoszą z Wiednia: „We wtorek wieczorem przyjęty został na posłuchaniu u cesarza dr. Seidler. Rząd, jak mówią, jest zdecydowany przy drugim czytaniu projektu budżetu dopuścić do głosowania. O ile by głosowanie miało wypaść przeciw rządowi, prezydent ministrów jest zdecydowany wyciągnąć stąd dla siebie konsekwencje zgodnie z konstytucją. O zastosowaniu § 14 konstytucji nie myśli.

W gmachu parlamentu wczoraj popołudniu mówiono, że parlament zażąda przedłożenia traktatu pokojowego z Ukrainą. W takim razie Koło Polskie byłoby zmuszone złożyć wyjaśnienie, dlaczego głosuje przeciwko budżetowi. Przy głosowaniu nad traktatem pokojowym musieliby Polacy wyraźnie pokazać, do jakiego należą obozu".

Z Wiednia donoszą: Wzburzenie pomiędzy Polakami wzrasta. Pozostanie w gabinecie obu ministrów Polaków Cwiklińskiego i Twardowskiego zależeć będzie od postanowień, jakie powzięte będą na dzisiejszym posiedzeniu Koła Polskiego. Namiestnik Galicji gen. hr. Huyn przybył do Wiednia i przyjęty był przez cesarza na posłuchaniu.

Prasa niemiecka o wyodrębnieniu Chełmszczyzny.

W „Lokal Anzeigerze" wiedeński korespondent pisze:

W tutejszych niemieckich kołach parlamentarnych oświadczają, że wzburzenie ze strony polaków wywołane jest nietylko przez ustąpienie Chełmszczyzny państwu ukraińskiemu, lecz główną przyczyną tego oburzenia jest wogóle wysunięcie się Ukrainy na pierwszy plan. Polacy obawiają się, że i w Austrji stracą na znaczeniu politycznem. Koła niemieckie wskazują, że polacy na terytorjach okupowanych mieli 2½ roku na utworzenie armji polskiej i zorganizowanie zarządu; jednak woleli działalność, która stawała się coraz wyraźniejszą. I wciąż coraz silniej ujawniał się kierunek wszechpolski, organizujący się w duchu, życzliwym dla koalicji. W tych warunkach jest bardzo zrozumiałe, że państwa centralne musiały zastanowić się nad tem, czy wskutek uroszczeń polskich mają prowadzić dalszą wojnę z Ukrainą.

Pokój z Ukrainą możliwy był do osiągnięcia tylko za cenę ustępstw w sprawie Chełmszczyzny. Chełmszczyzna pod względem etnograficznym jest krajem mieszanym, tak, że o przynależności jej do Polski nie może być mowy. Linję, przyjętą w traktacie pokojowym, jako granicę, wybrano dlatego, że na wschód od niej przeważa żywioł ukraiński. Linja ta nie jest ostatecznie ustalona. Szczegółowe oznaczenie granicy będzie przekazane komisji mieszanej, przyczem żywiołowi polskiemu zapewnione będą wpływy. Jest niezrozumiałe, że rozpętano opór przeciwko postanowieniu, które, rzeczowo biorąc, zdaje się być całkowicie uzasadnione. Prawo samookreślenia jest miarodajne dla wszystkich terytorjów rosyjskich. Dla terytorjum polskiego nie może też obowiązywać żadna inna zasada. Pokój z Ukrainą jest właśnie punktem zaczepnym całkowitego traktatu pokojowego. Opór przeciw temu postanowieniu nie jest zgodny z interesami monarchji.

Według traktatu pokojowego, znaczna część produkcji ukraińskiej ma być zwieziona do 31 lipca r. b. Utworzono komisję w celu ułożenia spisu zapasów i ustalenia, jaka pomoc i w jakich rozmiarach byłaby dla Ukrainy pożądana. Pomoc ta będzie polegała na dostarczaniu środków technicznych i wojskowych, przyczem byłoby zagwarantowane i poparcie wojskowe, gdyby okazało się konieczne bronić miejsca składów i węzłowych punktów komunikacyjnych przeciw napadom band rozbójniczych lub bolszewików. Chodzi w danym razie o utworzenie w porozumieniu z Ukrainą służby bezpieczeństwa".

Komentarze.

Biuro Wolffa donosi z Berlina:

„W sprawie postanowień artykułu drugiego traktatu z Ukrainą komunikują wiedeńskiemu korespondentowi „Berliner Tageblattu" ze strony miarodajnej, że w komisji, która ma ustalić granice pomiędzy Ukrainą a Polską, brać będą udział również przedstawiciele państwa polskiego. W ten sposób Polacy będą mieli sposobność wyrazić swoje życzenia narodowe w ramach art. 2. Granica przeprowadzona będzie prawdopodobnie na zachód od obecnej wschodniej granicy Chełmszczyzny, a wobec tego niepodobna zaprzeczyć, że uszczuplone będą historyczne prawa narodu polskiego. Wobec tego jednak, że państwa centralne również przyjęły zasadę samookreślenia narodów rosyjskich, przeto trzeba było uwzględnić życzenia narodów Chełmszczyzny. Nie da się również zaprzeczyć, że chodzi tu o terytorjum pod względem narodowościowym sporne. Wobec tego atoli, że przeforsowano zasadę, iż umowy z Ukrainą mają być zawarte nie na podstawie praw historycznych, lecz na podstawie prawa samookreślenia narodu, przeto nie można było ostatecznie znaleźć innego rozwiązania i pozostawiono decyzji komisji pogranicznej szczegółowe wyrównanie pewnych narodowościowych kwestji granicznych."

Pan Trockij o pokoju z Ukrainą.

Na ostatniem posiedzeniu w Brześciu Litewskim komisji czwórprzymierza z p. Trockim, ten ostatni oświadczył co następuje:

„Z rosyjskiego punktu widzenia to tłomaczenie, jakie strona przeciwna chce nadać zasadzie prawa narodów do samodzielnego stanowienia o sobie, jest równoznaczne z odrzuceniem tej zasady. Wskutek tego prowadzenie dyskusji na podstawie powyższej zasady jest w każdym razie beznadziejne. Gdy zwraca się on do kwestji nowej granicy zachodniej, upatrzonej dla Rosji w propozycji strony przeciwnej, to musi on wskazać na to, że projektowane nowe przeprowadzenie granicy może być oceniane z punktu widzenia względów strategicznych i wojskowych. To musi on pozostawić wojskowym komisjom doradczym delegacji. Ale teraz powstała pewna nowa trudność wskutek postawy, zajętej przez czwórprzymierze względem

Ukrainy. Ukraińska republika ludowa została uznana przez czwórprzymierze; ba, nawet — jak doszło do niego — delegaci czwórprzymierza wraz z pełnomocnikami Rady kijowskiej podpisali podobno traktat pokojowy, w którym, rzekomo, traktowane jest również oznaczenie granic Ukrainy. Mówca w obszernem przemówieniu protestuje przeciwko takiemu postępowaniu państw czwórprzymierza, przyczem robi uwagę, że taki sposób postępowania musi wywołać wątpliwości, co do tego, czy państwa centralne chcą istotnie dojść do porozumienia z federacyjną Rosją. Wobec tego oświadcza on, że podpisany rzekomo traktat z Radą kijowską w żaden sposób nie może mieć znaczenia dla narodu ukraińskiego oraz dla rządu całej Rosji."

Ukraina zagrożona.

„Kölnische Volksztg." donosi z Berlina: Postanowienie bolszewików utworzenia armji rewolucyjnej posiada niezwykle niebezpieczne znaczenie dla Niemiec, a bardziej jeszcze dla Austro-Węgier. Otrzymano pewne wiadomości, iż bolszewicy zaczęli już przesuwać wojska, ażeby rzucić je na Ukrainę. Kampanja, poprowadzona wyswobodzonemi wojskami rosyjskiemi przeciwko Ukrainie, stanowi najwyższe niebezpieczeństwo dla nowej państwowości ukraińskiej. Sfery miarodajne nie myślą pozwolić na to, by Trockij miał ten sposób wydrzeć im owoce pokoju z Ukrainą.

Przygotowania do wznowienia stosunków z Europą środkową.

Ze Lwowa donoszą do „Lokal Anzeigera: Jeneralny sekretarjat ukraiński robi przygotowania do wznowienia stosunków regularnych z Europą środkową. Natychmiast po ratyfikowaniu pokoju w Wiedniu zarządzone będzie wznowienie bezpośredniej komunikacji telegraficznej pomiędzy Kijowem a Berlinem. Regularna komunikacja pocztowa ma być wznowiona w czasie jaknajkrótszym. Liczą się już z tem, że od połowy lata Niemcy i Austrja będą mogły zająć się dostawą wagonów towarowych, aby część nadmiaru zboża mogła dotrzeć do miejsca przeznaczenia. W najbliższej jednak przyszłości brana jest na uwagę przedewszystkiem, jako środek transportowy, żegluga na morzu Czarnem. Jak tylko w Rosji południowej zapanują stosunki normalne i dojdzie do porozumienia z izbą handlową oraz z instytucjami miejskiemi Odesy, to utworzona będzie regularna komunikacja towarowa pomiędzy Odesą a Konstanzą i Konstantynopolem. Wszystkie okręty, stojące w portach morza Czarnego, wynajęte będą w tym celu. Środki transportowe znajdują się w obfitości.

Odwołanie komisji petersburskiej.

Z Berlina pod datą 15 lutego piszą:

Działalność wysłanej do Petersburga niemieckiej komisji napotyka w ostatnim czasie na coraz większe trudności. Narady z miarodajnemi osobistościami stają się dlatego niemożliwemi, że komisarze ludowi, szczególnie Lenin i Trockij, zastawiają się ciągle innemi, niecierpiącemi zwłoki, sprawami. W rezultacie, gdy jeszcze rząd rosyjski odłożył przyrzeczenie załatwienia sprawy niemieckich wojennych i cywilnych jeńców, powstało poważne pytanie, czy wogóle dalsza obecność niemieckiej komisji w Petersburgu ma rację bytu?

—:—

Rząd rosyjski powziął zamiar wysłania wszystkich znajdujących się w Petersburgu, wojennych i cywilnych jeńców do obozu Tockiego w gub. Orenburskiej, z powodu trudności aprowizacyjnych, panujących w Petersburgu.

Ponieważ wykonanie tego zamiaru, wobec powszechnej dezorganizacji rosyjskiej, przedstawia dla jeńców nadzwyczajne niebezpieczeństwo, to znajdująca się w Petersburgu niemiecka komisja założyła najostrzejszy protest przeciwko projektowi przetransportowania jeńców do Orenburga.

Wyjazd v. Kühlmanna do Bukaresztu.

„Lokalanzeiger" dowiaduje się, że sekretarz stanu v. Kühlmann udał się dzisiaj do Bukaresztu.

Perkraktacje z Rumunją.

„Berliner Tageblatt" komunikuje, iż pomiędzy czwórprzymierzem a przedstawicielami rumuńskimi nie rozpoczęły się jeszcze właściwe układy. Sprawa ta znajduje się jeszcze w stadjum konferencji wstępnych, których celem jest naturalnie również wyświetlenie dalszych zamiarów Rumunji.

Zajęcie Kiszyniowa przez rumunów.

Według doniesień prasy paryskiej z Petersburga, wojska rumuńskie powtórnie zajęły Kiszyniów.

Rozkaz cesarza Karola do armji.

Z wiedeńskiej wojennej kwatery donoszą: Z okazji oświadczenia rosyjskiego o zakończeniu wojny, cesarz Karol wydał następujący rozkaz do armji:

Miljonowe armje rosyjskie złożyły broń, wymierzoną przeciwko monarchji. Nie chcę godziny tej pozostawić bez kilku słów wspomnień, skierowanych ku mojej sile zbrojnej. Spoglądam przedewszystkiem na te ciężkie tygodnie, gdy austrjacko-węgierskie siły zbrojne, kierowane przez mego niezapomnianego przodka, musiały wytrzymać całą wściekłość pierwszych szturmów rosyjskich. Wszystko, co spełniło się następnie w wiernem współdziałaniu z naszymi sprzymierzeńcami, czerpało swą siłę pierwotną z tej próby ogniowej. Na wiosnę Gorlicami i Tarnową opłaciła się ta krwawa siejba, którą pierwsze polskie i Galicyjskie bitwy i pierwsza zima karpacka zapłodniły ziemię. Odebranie Lwowa i zdobycie powrotne Przemyśla, obrona r. 1916, której błogosławiony wynik mogłem wraz z mymi wiernymi przeżyć już jako wódz armji, wszystkie te powodzenia nie byłyby do pomyślenia bez rozmachu i ofiarności owego okresu początkowego. Wielki krach rosyjski otrzymał pierwszy cios nad Sanem i Dunajem. Uznanie tego po wsze czasy należeć będzie do wspaniałych kart dziejów ojczystych. Jeszcze nie nadeszła godzina, w której będę mógł bojowników swych odwołać do ognisk domowych, ale ten powrót pod strzechy rodzinne nastąpi, i wówczas niechaj ludy moje z podniosłych wspomnień o walecznych czynach swych synów czerpią siłę do odbudowy i do nowego rozkwitu. Bóg niechaj będzie z nami.

Karol.

Austrjacy w Brodach.

Austrjacko-węgierskie wojska wkroczyły do Brodów, ostatniego miasta zajętego dotychczas przez rosjan.

W sprawie tej z kwatery wojennej donoszą: Wkraczający do miasta bataljon strzelców został uroczyście powitany przez burmistrza miasta i przez radę 115-ej ukraińskiej dywizji.

Pochód generała Aleksiejewa na Moskwę.

Biuro Wolffa donosi ze Stokholmu:

W Instytucie Smolnym panuje nastrój przygnębiony.

Sytuację krytyczną powiększa jeszcze fakt, że gen. Aleksiejew na czele stutysięcznej armji, w której skład wchodzi 30 tysięcy oficerów, maszeruje na Moskwę.

Pomoc Swecji dla wysp Alandzkich i Finlandji.

Członkowie szwedzko-alandzkiej delegacji ogłaszają artykuł w dziennikach stokholmskich o rozpaczliwem położeniu mieszkańców tych wysp. Położenie tamtejszych mieszkańców przedstawia się tragicznie a możnaby im jednak łatwo okazać pomoc, gdyby Szwecja wysłała na wyspy korpus pomocniczy, składający się z jakichś 600 ludzi pod odpowiedniem kierownictwem albo z jeden okręt wojenny, i w ten sposób dała ochronę z terroryzowanej przez hordy żołnierskie ludności, którą w ten sposób zmusza się do ucieczki do Rosji. Urzędowo w tej sprawie donoszą ze Stokholmu: na prośbę rządu szwedzkiego wyjechał 15-go lutego przedstawiciel rządu bolszewickiego Worowskij, na szwedzkim okręcie wojennym na wyspy Alandzkie, aby wpłynąć na powstrzymanie rosyjskich żołnierzy od gwałtów i skłonić ich do opuszczenia wysp Alandzkich ewent. na szwedzkich okrętach.

Niemcy w niebezpieczeństwie.

Berliński „Lokalanzeiger" pisze p. t. „Największe niebezpieczeństwo" co następuje: „Jak nam komunikują z Rygi, w Liflandji i Estonji Niemcom i Estończykom, wyglądającym ratunku od Niemiec, grozi ostateczna katastrofa, o ile w ostatniej chwili nie nadejdzie ocalenie. W Rewlu bolszewicy zaaresztowali 3000 Niemców i Estończyków. W Dorpacie aresztowano około 280 osób. Również donoszą o aresztowaniach z Fellina. Cała szlachta niemiecka ogłoszoną została za wyjętą z pod opieki prawa i pozbawioną ojczyzny. Podczas tego wszystkiego Anglja agituje w dalszym ciągu, przyczem, jako zapłatę za świadczone usługi zastrzega sobie zarząd wojskowy nad portami rosyjskiemi".

Zaopatrzenie armji polskiej w ciężką artylerję.

Z Mińska donoszą, że główna kwatera przystąpiła do formowania dalszych korpusów polskich. Korpus pierwszy obejmuje 3 dywizje i zaopatrzony jest bogato w ciężką artylerję i własny park awiacyjny.

Generał francuski przy wojsku polskiem.

„Voss. Ztg." donosi ze Stokholmu, że propaganda angielska w Estlandji prowadzona jest b. energicznie, do czego przykładają rękę i francuzi. W związku z tem desygnowano podobno generała francuskiego do wojsk polskich, znajdujących się w dalszym ciągu w okolicach Mińska.

Wojska amerykańskie we Francji.

Według doniesienia „Zürcher Morgenzeitung", dotychczas do północnej Francji przybyło 70,000 żołnierzy amerykańskich. Zajęli oni pewien odcinek frontu.

Jak dowiaduje się dziennik ten, generał Foch coraz bardziej wysuwa się naprzód, tak iż należy w nim uważać następcę generalissimusa Petaina.

Nowy ambasador Holcman.

„Berlingske Tidende" donosi z Paryża: Rząd Lenina i Trockija mianował ambasadorem w Paryżu żyda Holcmana, krawca, który w swoim czasie emigrował do Londynu i tam założył warsztat reperacji garderoby.

Dotychczas nie wydano mu klucza od ambasady, wskutek czego Holcman zamieszkał w hotelu.

Reforma wyborcza w Prusiech.

Z Berlina donoszą:

Konserwatyści wnieśli zapowiedziany przez siebie projekt wprowadzenia przedstawicielstwa stanowego. Według tego projektu Izba poselska składać się ma z 450 posłów, z których 236 wybranych będzie na zasadzie powszechnego, bezpośredniego i tajnego głosowania, z uwzględnieniem zasady zwykłej większości, zaś 214 posłów — na podstawie wyborów stanowych, tajnych i bezpośrednich. Projekt ten, jak widać, usiłuje połączyć powszechność wyborów z przedstawicielstwem stanowem.

Aresztowanie posła.

Z Insbrucku donoszą:

W Trjeście zaaresztowano posła do parlamentu z południowego Tyrolu, dr. Bertolini. Według informacji urzędowych, aresztowanie to stoi w związku z wykrytem, szeroko rozgałęzionem systemem szpiegowskim, który bezpośrednio przed wybuchem wojny z Włochami, pracował na szkodę Austrji.

Nominacja.

Wczorajsza „Nordd. Allg. Ztg." donosi, że minister Delbrueck ma objąć po śmierci szefa zarządu cywilnego w Warszawie, v. Sandta, pracę nad zestawieniem ogólnego sprawozdania o zarządzie okupowanych terenów.

O planach Muśnickiego.

„Deutscher Courrier" pisze:

„Plany polaków są jasne: pragną oni zdobyć dla swego przyszłego państwa polskiego te części Litwy i Białorusi, których nie zajęły jeszcze nasze wojska, być może aż do Witebska i do polskich Inflant. Nie można zaprzeczyć, że wskutek tego powstają dla nas, niemców, bardzo trudne kwestje i wielkie niedogodności. Tymczasem nie możemy temu przeciwdziałać, gdyż to przyspiesza rozpad Rosji.

Lecz przyszłość doprowadzi i pod tym względem do równowagi. Wszystkie obszary, na których się toczą te nowe walki, mają wprawdzie szlachtę polską i polskie drobne mieszczaństwo, ale chłopi są białorusinami, rosjanami lub litwinami, a więc nie ma tam polskiej większości. Panowanie mniejszości za pomocą siły bagnetów i karabinów maszynowych nie zdoła się tam utrzymać podobnie jak w Finlandji i na Ukrainie."

Prof. Hötsch w „Kreuzztg." pisze o zdobyczach wojsk polskich:

„To są wypadki wielkiej doniosłości, świadczą one, że polacy zdobywają się na wojsko tam, gdzie go potrzebują. Utworzenie wojska polskiego w Królestwie Polskiem nie zrobiło kroku naprzód, gdyż polacy go nie chcieli. A jednak na gruncie rosyjskim są polskie oddziały, pomimo większych trudności, a to w celu stworzenia wskutek tych zdobyczy prejudykatu niezbyt przyjemnego dla naszego czwórprzymierza. Polacy rozszerzają samodzielnie w walce z Rosją — a więc jakgdyby stali po naszej stronie — swoje władztwo, chcą sobie zapewnić Białoruś, aby w ten sposób wsunąć się między Litwę, brzeg bałtycki a Ukrainę i przez to wzmocnić swój nacisk na Dźwinę."

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 15-go lutego. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Ruprechta Bawarskiego.

W poszczególnych odcinkach walki działowe i minowe. Oddziały pułku marynarzy przywiodły z wycieczki wywiadowczej przeciwko linjom belgijskim na południowym zachodzie od Mannskensvere dwóch oficerów i 26 żołnierzy.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na południowym zachodzie i na wschodzie od Reims ożywiona działalność wywiadowcza nieprzyjaciela. W okolicach Prunay na południowym wschodzie od Tabure rozwinęły się ożywione walki artyleryjskie.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Würtemberskiego.

Działalność bojowa w górnej Alzacji chwilami ożywia się.

W styczniu straty nieprzyjacielskich sił bojowych lotniczych na frontach niemieckich wynoszą 20 balonów na uwięzi i 151 samolotów. Z liczby tej zostało strąconych za naszemi linjami 67 samolotów, pozostałe zaś — z tamtej strony stanowisk nieprzyjacielskich. Nasze straty wynoszą 68 aeroplanów i 4 balony na uwięzi.

Z pozostałych terenów walk nic nowego.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Wieści z Rosji.

Demobilizacja Rosji.

Dowódca zachodniego i południowo zachodniego frontu rosyjskiego, Miasnikow, wydał dnia 11 b. m. następujący rozkaz za pomocą telegrafu iskrowego:

1) Demobilizacja armji odbędzie się w szybkiem tempie przy zachowaniu zupełnego spokoju i porządku. Dzisiejszy stan kolei naszych wymaga, aby z nich korzystali z wielką przezornością.

2) Dla przeprowadzenia demobilizacji należy w poszczególnych oddziałach armji utworzyć specjalne organy, na których czele mają stanąć komitety armji i rady żołnierskie.

3) Komitety, rady żołnierskie, oraz organy zarządzające mają pozostać na posterunkach swoich aż do ostatecznej chwili.

Towarzyszeć spełnienie tych warunków umożliwi przeprowadzenie ostatecznej likwidacji skutków wojny i przejście do zdrowych form ochrony ludu, kraju i rewolucji przed wrogami.

Walki w Rosji.

„Voss. Ztg." donosi:

Następujące fakty rzucają jaskrawe światło na chaotyczne stosunki, panujące obecnie w Rosji:

Na Ukrainie trwają w dalszym ciągu krwawe walki pomiędzy bolszewikami a wojskami nowej republiki ludowej. Zdaje się, że narazie wojska bolszewickie mają w swoich rękach część Kijowa. Rząd petersburski wysyła na pomoc bez przerwy pełne jednostki bojowe, aby walkom tym nadać formy operacji czysto wojskowych. Rabunki i wszelkiego rodzaju zaburzenia są na porządku dziennym.

Pomiędzy wojskami, wysłanemi z Moskwy, znajdują się: 19-ta dywizja piechoty i trzeci korpus gwardji. Walki są je-

Granice i obszar oderwanych ziem.

Artykuł II traktatu państw środkowych z *Ukrainą* stanowi, że w obrębie Królestwa Polskiego nowa linja graniczna ma biedz, zacząwszy od Tarnogrodu, naogół linją Biłgoraj — Szczebrzeszyn — Krasnystaw — Puchaczów — Radzyń — Międzyrzec — Sarnaki — Mielnik. Linja graniczna biegłaby więc w odcinku między Szczebrzeszynem a Krasnymstawem linją górnego Wieprza, między Puchaczowem zaś a Radzyniem linją górnej Tyśmienicy.

Według artykułu II zatem oddano Ukrainie z obszaru guberuji lubelskiej w całości powiaty tomaszowski i hrubieszowski, prawie całkowicie powiat zamojski z prastarem a świetnem ogniskiem kultury polskiej: Zamościem, prawie cały powiat chełmski, połowę pow. biłgorajskiego i część pow. krasnostawskiego.

Z obszaru gub. siedleckiej odbiera traktat Królestwu w całości powiat włodawski i bialski oraz prawie w całości powiaty radzyński i konstantynowski.

Słowem terytorjum, to znacznie większe od gub. chełmskiej, utworzonej w r. 1912 z inicjatywy popów i nacjonalistów rosyjskich.

W „Kurjerze Warszawskim" czytamy:

„Wielkie wstrząśnienie, jakie brzes i traktat pokoju sprawił w opinji publicznej polskiej, jest zjawiskiem, którego tłumaczyć niema potrzeby.

Wszyscy chyba — nawet wśród narodów obcych — rozumieją, że podobny cios, wymierzony w żywy organizm narodu, dźwigającego się z mroków niewoli do nowego życia — musi być odczuty boleśnie.

Ale jest w tem zjawisku inna jeszcze strona, którą tu podnieść mamy sobie za obowiązek.

Oto baczyć musimy, aby ten żal nie przybrał treści i postaci żałoby, wypełnionej przez rezygnację, która osłabia wiarę i sprowadza zadumę śmierci tam, gdzie życie wzywa do wytężonej pracy i walki.

Pierwsze przygnębienie powszechne winno przeto ustąpić mężnej woli życia, której przystoi szata powagi i duch stanowczości ale nie całun żałoby i nie zwątpienie.

Ostatnie słowo nowej epoki dziejów nie zostało dotychczas wypowiedziane; a jeśli kiedy, to dziś właśnie przystoi nam wznieść okrzyk z pełnej, jednością silnej piersi narodu:

Jeszcze Polska nie zginęła!..."

Z ziem polskich.

Dzień 14 lutego w Warszawie.

Pisma warszawskie donoszą:

O godz. 11 r. odbyło się posiedzenie Rady Regencyjnej. Powracającego z posiedzenia ks. Lubomirskiego tłumnie spacerująca publiczność witała owacyjnie.

—

Odbyło się również zebranie międzypartyjne, na którem powzięto szereg uchwał, związanych z sytuacją obecną. Ogólnem hasłem wszystkich stronnictw jest: niezwoływanie Rady Stanu, natomiast zarządzenie wyborów do sejmu.

—

Rano odbyła się w pałacu Kronenberga narada gabinetu.

—

Poczynając od Ministerjum sprawiedliwości, sądu najwyższego — aż do sądów pokoju, wszystkie czynności, jako też i posiedzenia sądowe zostały odwołane.

—

Na skutek uchwały koła przełożonych szkół średnich przybyłą na lekcje młodzież zawiadomiono, że z powodu żałoby narodowej lekcje nie odbędą się.

—

Wskutek decyzji senatu akademickiego na znak żałoby zawieszone zostały na trzy dni zajęcia i wykłady na wszechnicy i na politechnice.

Dymisja hr. Wojciecha Rostworowskiego.

W środę w południe hr. W. Rostworowski, dyrektor departamentu spraw politycznych wręczył Radzie Regencyjnej podanie swe o dymisję. Krok ten został dokonany dlatego osobno, że hr. Rostworowski do gabinetu ministrów nie należał.

P. Górski podał się do dymisji.

W uzupełnieniu wiadomości o dymisji gabinetu ministrów i dyrektora departamentu spraw politycznych, hr. Rostworowskiego, dowiadujemy się, że i dyrektor komisji wojskowej p. Ludwik Górski wniósł swoją dymisję.

Ze stronnictw politycznych.

W „Kurjerze Warsz." czytamy:

Z rzadką jednomyślnością omawiana jest w stronnictwach politycznych sytuacja, jaka się wytworzyła po ogłoszeniu traktatu brzeskiego.

Wszystkie stronnictwa odbyły zebrania i uchwaliły odpowiednie rezolucje; niektóre z nich krążą już w odezwach, a inne mają się ukazać. Oprócz tego, odbyły się dwa zebrania wspólne wszystkich stronnictw z wyjątkiem skrajnej lewicy.

Na zebraniach tych doszło do porozumienia w sprawie wspólnej deklaracji, która będzie podpisana przez wszystkie stronnictwa, biorące udział w naradach—z wyjątkiem Klubu państwowców.

Delegacja litewska.

W środę do b. prezesa ministrów p. Kucharzewskiego zgłosiła się delegacja polaków z Litwy, występująca w imieniu tamtejszego społeczeństwa polskiego.

Delegacja ta z Eustachym hr. Sapiechą, który posiada, jak wiadomo, majątek na Litwie, na czele złożyła b. prezesowi ministrów szereg postulatów natury politycznej.

Piotrków.

Dn. 12 b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej. Po zakomunikowaniu przez wice-prezydenta treści układu pokojowego, dotyczącego granic między Polską a Ukrainą, zabrał głos radny Rudnicki, prokurator kr. pol. sądu okręgowego, który w gorącej przemowie wypowiedział swą opinję na straszny cios, jaki w nas ugodził.

Następnie powzięto rezolucję, którą postanowiono przesłać Radzie Regencyjnej i Kołu polskiemu w Wiedniu i Berlinie.

Odśpiewaniem „Roty" i „Jeszcze Polska nie zginęła" zakończono to posiedzenie, które tak rozmiarami, jak i nastrojem swem olbrzymie na wszystkich wywarło wrażenie i odpowiadało powadze chwili.

Lublin.

Niektóre pisma lubelskie wyszły w obwódce żałobnej. W poniedziałek zawieszono przedstawienia w teatrze. We wtorek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej. Powzięto uchwałę protestującą. Po mowie prezydenta miasta orkiestra strażacka odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła".

Krajowa Rada gospodarcza podała się do dymisji.

Uchwały krakowskie.

Dn. 11 b. m. odbyło się pod wrażeniem pokoju z Ukrainą nagłe zebranie Koła Sejmowego: posłów sejmowych i parlamentarnych. Rzecz znamienna, że Bobrzyński postawił wniosek przejścia Koła Polskiego w Wiedniu do bezwzględnej opozycji.

Tegoż dnia na zebraniu przedstawicieli wszystkich stronnictw zapadły 2 uchwały:

1) Polacy nie wierzą, że ustalenie granic jest ostateczne.

2) Koło Polskie przechodzi do bezwzględnej opozycji, ponieważ się zawiodło na obietnicach hr. Czernina.

Straż honorowa obywatelska w Krakowie.

Pisma krakowskie donoszą:

Prezydjum m. Krakowa w porozumieniu z reprezentantami miejscowych stronnictw polskich, pragnąc skierować objawy rozpaczy i bólu, wynikłe z powodu niesłychanie krzywdzącego nas pokoju brzeskiego na tory, odpowiadające powadze chwili dziejowej — zorganizowało honorową straż obywatelską. Zadaniem tej honorowej straży obywatelskiej będzie utrzymywanie na ulicach miasta ładu i porządku z zupełnem wyłączeniem na ten czas wojskowej straży policyjnej, oraz organów wojskowych.

Straż honorową organizuje prezydjum miasta wspólnie z obywatelstwem i młodzieżą akademicką. Do tej narodowej akcji, będącej żywym symbolem karności i daleko idącej organizacji społeczeństwa polskiego, potrzeba jednakże setek obywateli, przeto prezydjum apeluje gorąco do wszystkich, komu dobro publiczne leży na sercu, aby spieszył w szeregi straży obywatelskiej.

Dr. Głąbiński zwraca ordery.

Pisma lwowskie donoszą, że dr. Głąbiński odczytał na zebraniu obywatelskiem pismo, jakie wystosował do monarchy.

W piśmie tem zawiadamia monarchę, że zwraca wszystkie przyznane mu ordery, także krzyż komandorski.

Krok swój umotywował dr. Głąbiński w piśmie, wystosowanem do monarchy austrjackiego.

Wiadomości bieżące.

— Przeniesienie jeńców.

Wskutek próśb jeńców cywilnych, internowanych w obozach w Hawelbergu i Goldminden o przeniesienie ich do obozów w Polsce władze niemieckie zdecydowały uwzględnić prośby niektórych kategorji jeńców. W myśl tego z obozu w Hawelbergu przeniesiono do Modlina 239 mężczyzn i 80 kobiet i dzieci. W Hawelbergu pozostało 30 osób w tej liczbie kilkanaście z Królestwa Polskiego, a reszta z Litwy, która nie należy do zarządu generał-gubernatorstwa warszawskiego.

— Ogniska miłości ludzkiej.

Na powyższy temat w niedzielę, o g. 8 wiecz., w sali koncertowej wygłosi odczyt znakomity publicysta i uczony dr. Henryk Nusbaum, redaktor „Rozwagi".

W odczycie tym prelegent poruszy rozmaite przejawy miłości ludzkiej, od pierwotnych form aż do najwznioślejszych.

Bilety na ten ze wszechmiar ciekawy i w chwili obecnej bardzo na czasie odczyt są do nabycia w czytelni Straucha, Dzielna 12, a w niedzielę od godz. 4 w kasie Sali Koncertowej.

— Z Polskiej Macierzy Szkolnej.

W niedzielę, o godz. 2 po poł. Polska Macierz Szkolna urządza następujące pogadanki z przezroczami dla dzieci: w sali szkoły № 22 ul. Srednia 14 „Mrówki" w Domu Ludowym ul. Przejazd 34 „Sól-Wieliczka" w szkole Gazowni ul. Przejazd „Król Puszczy".

Tegoż dnia o godz. 3 i pół po poł. w sali szkoły miejskiej przy ul. Sredniej 14 odbędzie się pogadanka z przezroczami dla dorosłych na temat: „Dąbrowa Górnicza — węgiel".

— Wykłady z historji sztuki.

Tow. Artystów i Zwolenników Sztuk Pięknych postanowiło wznowić wykłady z historji sztuki dla członków tegoż stowarzyszenia. Pierwszy z cyklu tegorocznych wykładów wygłosi inż. Lewinson w niedzielę 17 lutego o godz. 8 wieczór w lokalu Piotrkowska 71.

— Dwudziestolecie wydawnictwa.

Z wczorajszego „N. Kurjera Łódzkiego" dowiadujemy się, że jest on następcą w prostej linji założonego w 1898 roku „Gońca Łódzkiego," którego pierwszym wydawcą był hr. R. Łubieński, a redaktorem Antoni Mieszkowski. Pierwszy numer „Gońca Łódzkiego" ukazał się dnia 15 lutego 1898 r., a więc wczoraj „N. Kurjer Łódzki" obchodził dwudziestolecie.

Z opisanych dziejów wydawnictwa wynika, że przechodziło ono ciężkie chwile w przeszłości, zmieniając kilkakrotnie wydawców i tytuły. Po zamknięciu „Gońca," „Dziennika Łódzkiego" i „Kurjera Łódzkiego," p. St. Książek wydaje w dalszym ciągu to wydawnictwo pod tyt. „Nowy Kurjer Łódzki."

— Pokaz ogrodniczy.

W niedzielę o godz. 3 popoł. w ogrodzie barona Heinzla w Juljanowie odbędzie się pokaz ogrodniczy cięcia, skrobania, bielenia i oczyszczania drzew owocowych.

Prelegentem będzie p. Zygmunt Kaczorowski.

Wejście na pokaz dla amatorów po 50 fen., zaś dla uczniów szkół po 10 fen.

— Z wydziału hypotecznego.

Wydział hypoteczny przy Królewsko-Polskim Sądzie Okręgowym w Łodzi ogłosił postępowanie spadkowe o osobach następujących:

1) Janie Borzuchowskim, zmarłym w Moczydłowie 2 października 1917 r.; 2) Leopoldzie i Annie-Juljannie małżonkach Borzuchowskich, zmarłych w Warszawie, mąż 11 września 1917 r., żona 28 grudnia 1915 r.; 3) Minie Konstadt, zmarłej w Łodzi 17 listopada 1917 r.; 4) Janie (Djanoth) Gianatti, zmarłym w Dmosinie 21 września 1917 r.; 5) Dawidzie Szejble, zmarłym w Konstantynowie 7 marca 1917 r.; 6) Bercie-Amalji Nazarskiej, zmarłej 6 czerwca 1917 r.; 7) Herszu-Mendlu Gańskim, zmarłym w Łodzi 30 lipca 1915 r.; 8) Karolinie z Petszów Baumanowej, zmarłej w Łodzi 15 listopada 1917 r.; 9) Binenie, vel Beniaminie i Perli małżonkach Landau, zmarłych w Łodzi 25 listopada 1917 r.

Termin zamknięcia powyższych postępowań spadkowych wyznaczony został na 23 lipca 1918 r.

10) Florentynie z Schielów Eslinger, zmarłej w Łodzi 9 lutego 1917 r.; 11) Ojzerze Cynamonie, zmarłym w Łodzi 6 października 1917 r.; 12) Ludwiku Aussapitzu, zmarłym w Warszawie 6 lipca 1917 r.; 13) Rejnholdzie - Juljuszu Wiśniewskim, zmarłym w Zgierzu 4 listopada 1917 r.; 14) Ludwice Szlezinger, zmarłej w Warszawie 9 lutego 1917 r.; 15) Maurycym Sprzączkowskim, zmarłym w Łodzi 8 stycznia 1918 r.; 16) Aleksandrze Waszczyńskim, zmarłym w Łodzi 29 kwietnia 1914 r.; 17) Traugocie i Emilji z Bährów małżonków Brauer, zmarłych, mąż w Nowych Chrustach 11 lipca, żona w Łodzi 11 września 1913 r.; 18) Leopoldzie Kindermanie, zmarłym w Szarlotenburgu 1 października 1917 r.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na 3 września 1918 r. (*)

— Z teatru Polskiego.

Dziś i jutro o godz. 7 i pół wieczorem „Przed ślubem" Zaleskiego.

Kronika sądowa.

Echa strajku krawców.

Król.-Polski Sędzia pokoju IX okręgu rozważał wczoraj następującą sprawę:

Dn. 22 grudnia r. ub. na ogólnem zebraniu członków Stow. pracowników krawieckich, na którem przewodniczył p. Abram Mordkowicz, jeden z zebranych Moszek Gerszonowicz wyraził się, że Mordkowicz jest prowokatorem, ponieważ prowokował strajk krawców damskich, który się odbył w kwietniu r. ub. Mordkowicz, czując się obrażonym, wytoczył Gerszonowiczowi sprawę o obrazę z art. 530 kod. karn. Na sądzie Gerszonowicz przyznał się do winy i przedstawił świadków, którzy zeznali, iż Mordkowicz podczas strajku w lokalu Stow. namawiał strajkujących do dalszego prowadzenia akcji strajkowej. Po wyjściu zaś z sali posiedzeń wyraził się, iż powinni iść do pracy, kasa Stow. jest biedna nie może im udzielać zapomogi. By nie dawali się prowadzić za nos młokosom lekkoduchom.

Obrońca w mowie swej wskazał na to, że Gerszonowicz działał w imieniu społeczeństwa i dla dobra ogółu.

Sąd po naradzie ogłosił G. wyrok uniewinniający.

Sprawa ta wywołała żywe zainteresowanie wśród pracowników krawieckich, którzy licznie stawili się na rozprawy. (*)

III-cia Loterja Polska R. G. O.

(Tabela nieurzędowa).

W drugim dniu ciągnienia 1-ej klasy wygrane padły jak następuje:

Mk. 30,000 № 12468.
Mk. 15,000 № 13965.
Mk. 10,000 № 44675.
Mk. 5,000 № 37549.
Mk. 4,000 № № 8094, 10238.
Mk. 2,000 № 25537.
Mk. 1,500 № № 16595, 20443, 23695, 29820, 30990.
Mk. 700 № № 4905, 9575, 14256, 15850, 20920, 22955, 34273, 38630, 44513, 46671.
Mk. 500 № № 730, 2883, 7136, 7516, 7755, 12342, 17046, 18550, 21735, 26478, 27057, 27473, 27555, 29164, 34599, 35730, 40292, 47135.
Mk. 250 № № 264, 1964, 3262, 4508, 6102, 6748, 6958, 7224, 7805, 7934, 8152, 11496, 11755, 12669, 13901, 14222, 15334, 16754, 22515, 24238, 25622, 25918, 27734, 27760, 28562, 28846, 29241, 30937, 30949, 33187, 35440, 37474, 37907, 38107, 39368, 41470, 42713, 43514, 45271, 46896, 47044, 49851.

Po 80 mk. następujące № №:

318 541 697 709 731 767 825 841 892 918.

1027 139 222 62 71 303 99 460 19 79 581 85 90 613 47 52 75 724 805 54 938 46.

2007 65 71 183 322 434 67 503 53 63 689 791 847 900 58.

3030 99 136 87 244 86 303 54 429 45 86 599 624 50 905 6.

4073 218 21 323 24 32 43 73 402 513 32 688 733 77 840 54 900 18 78 80.

5050 100 34 207 610 15 19 39 41 96 871 73 84 926.

6065 108 78 94 306 77 408 22 27 67 549 626 67 92 747 95 936 91 95 99.

7024 70 94 201 65 425 49 518 29 63 78 657 705 24 882 908 35 39 62 80 83 90.

8020 60 71 172 286 302 15 25 28 52 60 403 7 602 4 28 43 57 705 43 51 58 66 78 829 89 903 28 56.

9019 43 97 128 65 215 70 367 546 604 47 66 726 44 837 901 13 55 61 68.

10069 134 42 384 407 45 57 508 28 618 51 59 78 818.

11054 130 46 232 88 330 89 412 43 577 84 685 93 714 21 845 960 92.

12075 87 126 245 371 490 544 80 790 809 63 85 938 65 85. Dok.) nast.)

Ostatnie telegramy.

Kiedy kończy się zawieszenie broni na Wschodzie?

Do „Nordd. Allg. Ztg. piszą: „Aż do oświadczenia z dnia 10 lutegó sprawa tak się przedstawiała: Niemcy były z bolszewicką Rosją na stopie wojennej, lecz sytuacja ta była ograniczona stanem zawieszenia broni i mogła być przerwana w każdym czasie przez wymówienie jednej ze stron na siedem dni. W punkcie 9-ym przewidziany został drugi sposób zakończenia istniejącego stanu zawieszenia broni, mianowicie przez zawarcie pokoju. Jeżeli Trockij powiedział Niemcom, że dla niego wojna się już zakończyła i armję demobilizuje, nie oznacza to jeszcze zawarcia pokoju, gdyż potrzeba do tego przedewszystkiem oświadczenia, że dotychczasowy stan zawieszenia broni zakończył się również. Gdyż o ile Trockij nie chce dalszej wojny, to nie chce on także dalszego zawieszenia broni, które jest pewnego rodzaju stanem wojny. Możnaby jeszcze dalej posunąć się we wnioskach i uznać, że Trockij dał Niemcom zupełnie wolną rękę tem oświadczeniem.

Chcąc uznać oświadczenie Trockiego z dnia 10 lutego za wypowiedzenie zawieszenia broni, to w dniu 17 b. m. upływa ostateczny termin zakończenia zawieszenia broni.

Protest neutralnych przeciwko Rosji.

W odpowiedzi na pytanie członka drugiej izby holenderskiej, Idsinga, co do unieważnienia pożyczek rosyjskich, zakomunikował minister spraw zewnętrznych Loudon, że rząd holenderski łącznie z innemi neutralnemi państwami zamierza zbiorowo wystąpić z protestem. Hiszpanja zasadniczo przychyliła się już do tego, od państw skandynawskich i od Szwajcarji oczekuje się w tych dniach odpowiedzi.

Tymczasem poseł holenderski w Petersburgu założył protest przeciwko wszelkim czynnościom komisarzy ludowych, które szkodzą interesom Holandji.

Poseł zastrzegł sobie w imieniu swego rządu prawo dochodzenia poniesionych strat.

Wicekanclerz v. Payer przyjmował przywódców stronnictw.

Z powodu mającego się zgromadzić sejmu, w dniu 15 lutego wieczorem odbywały się narady między wicekanclerzem v. Payer i przywódcami stronnictw. Pertraktacje, które mają za zadanie omówienie przebiegu plenarnych posiedzeń i położenia politycznego, prowadzone były przez wicekanclerza oddzielnie z różnymi frakcjami. Byli również przyjęci oddzielnie przedstawiciele konserwatystów i socjaldemokratów. Narady socjaldemokratów przeciągnęły się do późnej godziny wieczornej. W dniu następnym toczyły się narady z przedstawicielami pozostałych partji.

Ofiara

Pani Odechowska, zamiast odwołanego podwieczorku, mającego się u niej odbyć w niedzielę, dn. 17 lutego, złożyła komitetowi na rzecz opieki nad jeńcami polakami mrk. 100.

LUNA

Dziś, jutro i w poniedziałek

Arcydzieło sztuki kinematograficznej wszechświatowej sławy fabryki „WORLD“ w Ameryce.

LOS MOTYLA

Dramat w 6 częściach na tle olbrzymiego pożaru Wielkiej Opery w New Jorku.
W roli głównej **A. BRAND**, gwiazda teatru w Chicago.
Sceny niewidziane dotychczas w dziedzinie kinematografji.
Inscenizacja pożaru kosztowała 250,000 dolarów. Udział bierze 2000 osób.
SCENY GŁÓWNE: Pożar wielkiej opery w Nowym Jorku. Bal maskowy u Lady Atwell z kolosalnymi fajerwerkami i wiele innych nowości.

Grand-Kino Piotrkowska 72. **Ostatnie 3 dni** Grand-Kino Piotrkowska 72.

SUŁTAN z JOHORY

Dramat sensacyjny w 4 częściach na tle życia wschodu

i inne nowości.

UWAGA: Bilety ulgowe i passe-partout nie ważne.

Grand-Kino Piotrkowska 72. Grand-Kino Piotrkowska 72.

TEATR **„Urania“** Cegielniana № 34.

Codziennie wielkie przedstawienia **Tylko krótki czas** Gościnne występy słynnej piękności

Sylvji Coletti

Znakomitej śpiewaczki oraz pieśniarki polskiej i innych atrakcji. Codziennie początek przedstawienia o godz. 8 w. a w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia. Początek o g. 4-6-8 w. *Dyrekcja.*

Specjalista **Dr. L. PRYBULSKI** Choroby skórne, zewnętrzne i włosów ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej Przyjmuje od 8—2 i od 4—9, Panie od 5—6.

LEKARZ-DENTYSTA **H. Lewitówna** choroby zębów i jamy ustnej) ul. Piotrkowska 17. Przymuje od 01—2 od 4—7-ej w.

Pracownia Ubiorów Dziecinnych **R. Kühn, Widzewska 40.** Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów oraz wykonywa podług ostatnich **modeli.** Cena **przystępna.**

Dr. S. Lewkowicz Choroby skórne i zewnętrzne **Konstantynowska 12** Przyjmuje: Panów 9—11 od 6—8. | Panie od godz. 5—6.

66. Piotrkowska 66. Stołownia Międzynarodowa wydaje **obiady** z 3 dań po 1.50 fen. Kolacje z deserem od 1 m. 40 fen.

Potrzebny stróż zaraz. Wiadomość: Zawadzka 41.

Tańczyć z gracją i elastycznie można się nauczyć tylko w szkole tańców Nauczyciela Henryka ... go daw. Wschodnia 57, obecnie Cegielniana 43. Zapisy i informacje codziennie od godz. 4-ej po poł. w kancelarji szkoły.

Lekcje gry fortepianowej metodą ułatwioną udziela doświadczona nauczycielka zastać można od 2 i półdo 4 i pół. **Szkolna 17 m. 8,** front II piętro

Teatr **COLOSSEUM** Teatr Zachodnia 53. Dyr. Th. Junod.

Przedstawienia dla Rodzin w 3 częściach. :: Nowy program.

Tylko w Piątek i Sobotę sensacyjna nowość:

Siarczysta dziewucha czyli **Zakochany malarz**

Szlagierowa operetka-grotesque w 1 akcie ze śpiewem i tańcem oraz występy Kaweskiej, Fiałkowskiej, Goetze, Dębińskiej, Mery.

Duet Chrzanowskich, Klimowicza, Tommy Toms. Debiut. **A. Kederbauma,** humorysty, ulub. lwowskiej publiczności. Nowość. **Tommy-Toms jako Rotmistrz żandarmski.** i t. d. Początek o 8-ej.

Uprasza się o wcześniejsze zamawianie biletów.

Ogłoszenia drobne.

A! A! A! A! A! Mebli olbrzymi wybór nowych, okazyjnych stołowe sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany. Łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej, Magazyn *Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116 I piętro front* w niedzielę i święta otwarte do 6-ej p.p.

Akuszerka Drzymała przyjmuje. ul, Piotrkowska № 223 m. 25.

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska № 199 m. 7.

Drzewo suche rąbane, hurtowo i detalicznie pud 1,65 fg. Skład polski Władysława Tylfiński. Franciszkańska 25.

Kupię używaną kasę ogniotrwałą. Oferty z podaniem ceny proszę składać w Adm. niniejsz. pisma pod „Kasa“.

Potrzebny stróż. Zgłaszać się do rządcy. Gubernatorska № 36.

Rutynowana nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepianie. Ulica Widzewska 94 m. 18 II piętro.

Szafę do sukien sprzedam. Sienkiewicza 37 m. 5. Od g. 3-ej.

Sala zajęć dla kobiet Apolonji Kopydłowskiej, Piotrkowska 154. Nauka wszystkich robót ręcznych, kroju i szycia za opł. 5 mrk. mies. Zapisy uczenic codziennie od 10—2 pp. Uczenice otrzymują świadectwa. Sprzedaż fasonów papierowych.

Zawiadomienie! Szanowne panie pospieszą z obstalunkami z powodu zbliżających się świąt. Do 1 marca szyję po najtańszych cenach, otrzymałem nowe żurnale Damski krawiec Rudzki, Piotrkowska 17

Falbert Uczek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Józefa Drabek zagubiła legitymację, wydaną z K. R. Ch. i M.

Marjanna Wykrętowicz zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Piotr Gryz, Nawrot 62, zgubił książkę legitymacyjną № 3114 na 3 osoby, wydaną z K. R. Ch. i M.

Walenty Sabela zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK Przejazd 8.

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA. Przejazd 8.